

Na wpół we śnie

Hania Stach

Bywa, że zasypiasz
a ja wtulona w ciebie nie
słucham jak oddychasz
i przed zaśnięciem bronie się
wtedy sen nadchodzi
zabiera mnie gdzieś w dal
lecz nawet w moim śnie
kocham cię
w słońcu i we mgle

Wyspy, oceany
kwitnących orchidei sto
palmy, muszle, fale
szeptania twego pełne są
pełne twego śmiechu
odgłosu twoich stóp
i nawet nie wiem czy
to są sny
czy prawdziwy ty

Lekko dłonie twe
dotykają mnie
nawet nie wiesz jak
lubię budzić się
i czuć usta twe
tak na wpół we śnie
nie przestawaj nie
znów polecieć z tobą w jasność chce

Gdy nic nie wychodzi
i dzień się nie układa mi
wtedy muszę tylko
do domu wrócić zamknąć drzwi
pośród naszych rzeczy
nabieram siły znów
nawet gdy nie ma cię
no bo wiem
że kochamy się

Echo nocy i twoich słów
zamienia w dobre to co złe
i dopiero kiedy
niespodziewanie zjawiasz się
milkną echa nocy
wypełniasz sobą dom
i czasem nie wiem czy
to są sny
czy prawdziwy ty

Lekko dłonie twe...